

STRAŻAK I RATOWNIK DUSZ

11 września 2001 świat obiegła straszna wiadomość: wieże World Trade Center - symbol Nowego Jorku, zawały się wskutek ataku terrorystycznego. Skutkiem tego zginęło tysiące niewinnych i bezbronnych ludzi.

Kiedy śledząc nadzwyczajne wiadomości związane z tym tragicznym wydarzeniem dowiedziałem się, iż zginął mój przyjaciel o. Mychal - kapelan strażaków w Nowym Jorku, ogarnął mnie smutek i wzruszenie.

Jego śmierć była dla mnie z jednej strony wielkim zaskoczeniem, a z drugiej, także niezwykle znakiem, gdyż Pan powołał o. Mychala do siebie podczas akcji ratowniczej.

Tragedia w Nowym Jorku była wstrząsającym przeżyciem, z trwogą i podziwem obserwowałem poczynania służb ratowniczych obecnych na miejscu tego wydarzenia. Potrzeba było wielu ludzkich rąk gotowych do pomocy.

Wśród nich był także mój przyjaciel, duszpasterz strażaków: o. Mychal Judge - franciszkanin z Prowincji Najświętszego Imienia w Nowym Jorku.

Mogłem być z niego dumny, ponieważ znalazł się tam w podwójnej roli: strażaka i ratownika dusz. Robił, co mógł, aby udzielić ofiarom sakramentu namaszczenia, modlił się nad zmarłymi oraz dodawał otuchy swoim kolegom strażakom.

Tym razem nie dane mu było wrócić bezpiecznie z akcji...

Znałem o. Mychala od dobrych kilku lat i pomimo odległości jaka nas dzieliła oraz obowiązków, utrzymywaliśmy ze sobą regularny kontakt listowy.

Wśród niezliczonych obowiązków o. Mychal znajdował zawsze czas na skreślenie kilku słów, co więcej chętnie pisał listy.

Czytelnicy „Promyka Jutrzenki” mieli okazję poznać go poprzez wywiad, jakiego udzielił mi, opowiadając historię swego powołania i przedstawiając zadania wypływające z roli kapelana strażaków (zob. „PJ” nr 12/1998, str. 10-11).

Jego zaangażowanie duszpasterskie było imponujące. Można go było spotkać nie tylko w akcji ratowniczej w mundurze strażaka, ale bardzo często w brązowym habicie i prostych sandałach przemierzającego ulice i aleje centrum Nowego Jorku, z uśmiechem na ustach pozdrawiał przechodniów franciszkowskim: Pokój i Dobro!

Z klasztoru nigdy nie wychodził bez pliku jednodolarowych banknotów, które rozdawał proszącym go o pomoc.

Towarzyszył strażakom i ich rodzinom w każdej radosnej chwili (bardzo często udzielał im sakramentu małżeństwa, chrzczył ich dzieci). Potrafił także z wielkim wyczuciem i delikatnością być przy nich w najtrudniejszych momentach życia, w cierpieniu, chorobie i przy śmierci.

Franciszkański styl bycia i życzliwość dla każdego człowieka charakteryzowały o. Mychala w sposób wyjątkowy.

Z wielkim zaangażowaniem pracował z chorymi na AIDS oraz prowadził spotkania dla Anonimowych Alkoholików.

Siłę do takiego naśladowania Chrystusa czerpał z życia na co dzień Słowem Bożym i Eucharystią. On był tylko narzędziem Pana Boga.

O. Mychal z pokorą nosił także swój krzyż...

Po śmierci o. Mychala, koledzy z jednostki Straży Pożarnej (Engine 1 - Ladder 24), znajdującej się na wprost klasztoru, wystawili na wozie strażackim jego portret, pod którym jego przyjaciele złożyli naręcza kwiatów w wyrazie uznania i sympatii.

Pogrzeb o. Mychala, kapelana strażaków, odprawił Kardynał Edward Egan, Arcybiskup Nowego Jorku. Obecni byli także były Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej Bill Clinton z małżonką oraz ich córką. Uczestniczyło w nim ponad 2.500 ludzi i przemienił się w swoistego rodzaju manifestację.

Ojciec Generał, przełożony Braci Mniejszych i następcą św. Franciszka z Asyżu, Giacomo Bini napisał telegram z wyrazami współczucia, w którym między innymi czytamy: „Ofiara tylu strażaków i ich kapelana (...) jest pięknym świadectwem ofiarności i więzkiem światła w tak wielkim mroku”.

Niech ofiarność i poświęcenie się o. Mychala oraz wielu innych bohaterów tragedii z 11 września 2001 r., stanie się dla nas okazją do refleksji nad darem życia, nad naszym powołaniem i talentami, którymi obdarzył nas Pan Bóg.

o. Sergiusz M. Bałdyga OFM

Stylizowane logo Trzej Towarzysze, przedstawiające sylwetki trzech postaci w kolorach szarym, żółtym i zielonym, z napisem "TRZEJ TOWARZYSZE" w kolorze żółtym na szarym tle.

TRZEJ
TOWARZYSZE